Nr. 164. w Piątek dnia 17. Lipca 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 29 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 16 Lipca. Donoszą z Nowego Jorku pod d. 4. b m., że armia Potomaku pod dowództwem jenerała Reynolda została w d. 1 Lipca pod Gettysburgiem, 14 mil na północ od Wasyngtonu napadniętą przez konfederatów. Unioniści z początcu odnieśli korzyści, ale oskrzydleni przeważnemi siłami, cofnęli się. Konfederaci obsadzili Gettysburg, Reyeold połączył się z Meadem i nazajutrz prowadził dalej walkę i na wszystkich punktach odparł konfederatów. Unioniści ponieśli ciężkie straty. Obie strony, jak się zdaje, wróciły na dawne swoje stanowiska. Prezydent Lincoln w poselstwie swem ogłosił na d. 4 Lipca, że otrzymał wiadomości z pola bitwy dochodzące do dnia 3 wieczorem, świadczące o wielkich korzyściach odniesionych nad konfederatami.

Kopenhaga, 15 Lipca. — Gazeta berlinska pisze: wiadomość o wyrzeczeniu się Danii udziału w tegorocznym przeglądzie armii związkowej w ten sposób rozumieć należy, iż na przegląd Dania nie wyśle żadnego jenerała.

Berlin, 17. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać jenerałowi tunetańskiemu Antonio Bogio order królewskiej korony 2 klassy i kanonikowi Drobe w Paderbornie, order orła czerwonego 2 klasy.

Berlin, 16. Lipca. — Dzisiejsza Breslauer Ztg pisze: Do charakterystyki obecnego położenia w sprawie polskiej niemożemy nic trafniejszego przytoczyć, że jakkolwiek cesarz Aleksander II. dotrzyma terminu oznaczonego na odpowiedź, o jakim wspomniał w parlamencie lord Palmerston i jakkolwiek odpowiedź wypadnie przychylna i 6 punktów pozornie przyjętych zostanie — jednakowoż położenie pozostanie niepewne, zamięszane, pokój zakwestyonowany, a więc rzeczywiste rozwiązanie nie nastąpi. Cesarz Aleksander miał wprawdzie napisać bardzo uprzejmy list do cesarza Napoleona, projekt pokojowy Gorczakowa podobno otrzymał większość głosów w radzie stanu, zwołanej przez cesarza Aleksandra, cesarz Napoleon nie myśli podobno zwiedzić Cherbourga i obejrzyć floty wojennej, lord Palmerston nakoniec oświadczył w izbie wyższej, iż rząd angielski nie ma rąk związanych w sprawie polskiej i nie jest zobowiązany wystąpić wojennie — mimo to wszystko, kto tylko głębiej patrzy, widzi niepotrzebując zasiadać u zielonego stołu dyplomatów, że wszystko niepewne. Niechcemy utrzymywać wprawdzie, że dla tego rzeczy przeciwne się sprawdzą i że na horyzoncie najbliższym wielka wojna się pojawi, ale to za rzecz pewną uważamy, że strony sobie niedowierzają i coraz silniej się zbroją, im więcej słów pokojowych ustami wypowiadają. Nordd. Allg. Ztg może z umysłu wypowiedziała, że wątpić należy o ustąpieniu Rosyi, jakkolwiek niedawno temu twierdziła, że rząd pruski doradzał Rosyi znaczne ustępstwa, wyrównywające żądaniom austryackim. To atoli jest faktem, że Francya silnie się zbroi i że o tem tem bardziej mówią, im więcej starają się rzecz tę w tajemnicy utrzymać. Twierdzą, że te uzbrojenia dzieją się w podobnie Meksyku. Ale któż temu uwierzy, kiedy wiadomo, że dywizya Bazaina weszła w tryumfie do Meksyku i niedobitki armii meksykańskiej schroniły się w jary gór sąsiedzkich. Równocześnie donoszą nam z nad brzegów fińskich równie jak od brzegów Odessy i od murów Kronsztadu, że wciąż i bez żadnej przerwy się zbroją. Rzecz szczególniejsza, że tylko o pokojowej mówią konferencyi, a nie o kongresie, któryby więcej zapowiadał, bo na nim mogłyby zapaść postanowienia, któreby wojnę uchyliły. Łatwo przecie zagadkę tę dyplomatyczną rozwiążemy, jeżeli spojrzymy na naszą bliską wschodnią granicę. Tam wre wojna i dopóki wojna ta się toczy, trudno myśleć o ukończeniu konferencyi pokojem. Liweranci broni dla Polaków rozszerzają handel swój z Londynu i Paryża, przez Leodium i całe Niemcy i jak zaręczają, teraz handel ten ma bardzo kwitnąć w Niemczech. Wprawdzie czujność po stronie pruskiej nieda się w pole wyprowadzić, ale po stronie austryackiej tego twierdzić nie można. Jedno z małych państw niemieckich przemysłowych ma ogromne odnosić zyski z dostawianego prochu do Polski. Zapytujemy teraz zkąd płyną na to tak wielkie sumy pieniędzy. Z tych tedy wszystkich powodów domyślamy się, że z 6 punktów konferencyi jeszcze inne punkta się rozwiążą. To czuje zapewne Rosya.

— Nordd. Allg. Ztg pisze: Wielki książe Konstanty ma w przejeździe do wód, przybyć do Berlina. Dzień tego przyjazdu nie jest jeszcze pewny.

— Prezes ministerstwa opuścił Karlsbad i miał wrócić do Berlina w dniu 15. Lipca wieczorem.

— Redaktor odpowiedzialny Przyjaciela Ludu i Nadwiślanina p. Chociszewski został dzisiaj skazany przez sąd stanu na 2 lata więzienia, z powodu artykułu o Janie Kilińskim, w którym sąd uznał podburzanie do przedsięwzięć oznaczonych w kodeksie karnym pruskim jako zdradę stanu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Lipca. — Od zaprowadzenia żałoby kościelnej wielu uwięziono duchownych. Nad prałatem Rzewuskim zawisł miecz Damoklesa, jak pisze National Ztg., i co chwila spodziewają się że go zaaresztują i wywiozą z Polski. W tym przypadku zamkniętoby w całem Królestwie wszystkie kościoły. Między duchownymi aresztowano także gwardyana od Trynitarzy, ponieważ jak twierdzi Moskwa, miał dawać absolucye wykonawcom rozkazów rządu narodowego. Moskale podobno użyli tortur do wyciśnięcia zeznań na żandarmach narodowych. Wczoraj i onegdaj znów dwóch moskiewskich policyantów zażgano.

— Wczoraj upowszechniono w tysiącach egzemplarzy odezwę rządu narodowego do moskiewskich żołnierzy w języku moskiewskim, przyrzekającą po 15 rubli od rządu narodowego każdemu żołnierzowi, który zdezerteruje z wojska moskiewskiego z bronią w ręku. Wolno mu potem będzie służyć w wojsku polskiem albo nie służyć, wedle upodobania.

Warszawa, 15. Lipca. — Jak dalece Moskwa przystaje na sześć punktów, a mianowicie co do obsadzania urzędów Polakami, pokazuje się teraz z zamianowań nowych, gdzie Polaków odsuwają od urzędów, a w miejsce ich mianują Moskali. Tak w ostatnich dniach zamianowano w miejsce trzech komisarzy policyi Polaków, wojskowych rosyjskich, głównego kasyera w banku Szymanowskiego oddalono, a sprowadzono w jego miejsce Moskala z Petersburga. Wszyscy komisarze policyi w Warszawie otrzymali rozkaz, aby oddalili z biur wszystkich tam pracujących wolontaryuszów.

— Cesarz przesłał pismo do wyjeżdżającego Wielopolskiego przychylne i zastrzegające jego dalsze usługi w danych przypadkach.

— Wiedeńska jen. korespondencya donosi, że od niedawna utworzył się podkomitet dla Rusi, tak samo zorganizowany jak warszawski główny komitet.

Woźniki w Szląsku, 14. Lipca. — Gaz. wrocław. pisze: W ostatnich dniach widzieliśmy wielkie pożary w Królestwie, jako oznaki spustoszeń, do których się teraz Moskale zabierają. Pierwszy był w Janowie o 5 mil ztąd odległym, gdzie Moskale za poniesioną klęskę od powstańców zemścili się na niewinnych mieszkańcach. Moskale słomą podpalili miasto Janów na różnych miejscach i spalili je do szczętu. Cztery domy i kościół tylko pozostały. Wiele dzieci i dorosłych przytem pomordowali Moskale. W sobotę i niedzielę widzieliśmy znów pożary; miasto Krzepicę spalili Moskale równie za doznaną klęskę. W innych kierunkach także były pożary, ale niewiemy gdzie. Wszystko to zakrawa na eksterminacyą zapowiedzianą przez Moskali.

— Pod Rogowem, niedaleko Piotrkowa, znów zaszła bitwa w dniu 11. b. m. Straty niewiadome.

— Ze stacyi kolei w Maczkach wypadują kozacy w okolicę, aby łupić transporta towarów i podróżnych. W zeszłym tygodniu taki patrol kozacki napadł na miasto Koziegłowy, przetrząsnął mieszkania, wpadł do kościoła podczas nabożeństwa szukając powstańców po całym kościele i w sklepach, z ubliżeniem najśw. sakramentowi, a nic nieznalazłszy odszedł i dalej plądrował po mieście.

Warszawa, 13. Lipca. — W dniu wczorajszym we wszystkich kościołach tutejszych z ambon odczytano następujące rozporządzenie:

Nr. 1960. W Warszawie dnia 9. Lipca 1863 roku.

Biskup Nominat Prussoński
wikaryusz generalny archidyecezyi warszawskiej, do WW. JJ. ks. pro-

boszczów, rządzców kościołów parafialnych i przełożonych klasztorów męskich i żeńskich archidyecezyi warszawskiej.

Listem z dnia 3go b. m. i r. zostałem zawiadomiony przez naszego najdostojniejszego arcypasterza, iż otrzymał rozkaz od rządu, aby z Gatczyna, gdzie dotąd przebywał, przeniósł się na mieszkanie do Jarosława, na czas nieograniczony.

Wchodząc w ducha praw kościoła powszechnego i postanowień kościoła polskiego (Cons. Syn. Lib. 4 de poenis. pag. 331), idąc za przykładem kapituł archidyecezyi poznańskiej i gnieźnieńskiej, które niedawno bo w r. 1839, z powodu usunięcia od archidyecezyi swego pasterza ś. p. arcybiskupa Dunina i osadzenia go w Kołobrzegu na znak smutku i żałoby nakazały, aby podczas trwania ich sieroctwa, umilkły we wszystkich kościołach dzwony, organy i muzyka;

Polecam całemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, aby od dnia 12go b. m. i r. w całej archidyecezyi, podobnie jak w poznańskiej i gnieźnieńskiej, na znak smutku i żałoby umilkły w kościołach dzwony, organy, muzyka i śpiew aż do czasu powrotu naszego arcypasterza. Administracya zaś wszystkich sakramentów śś., msze czytane, kazania i nauki mają być odbywane wedle zwyczajnego porządku.

Nadto czytamy w Dziejach Apostolskich (Rozdz. 12, 5), że kiedy Piotr św. został wtrącony przez Heroda do więzienia, chrześcianie ówcześni ciągle zasyłali za nim swoje modły do Boga: »*Quando Petrus servabatur in carcere oracio fiebat sine intermissione ab Ecclesia ad Deum pro eo*,« i że Bóg przez wzgląd na ich modły gorące, posłał do więzienia anioła, który, kiedy św. Piotra uderzył w bok, mówiąc »wstań,« co prędzej kajdany z niego opadły. Otóż pomnąc na skuteczność chrześciańskiej modlitwy, a zwłaszcza ogólnej, wzywam całe szanowne duchowieństwo, aby upominało lud wierny do wystrzegania się, jeżeli zawsze, to szczególniej w tym czasie wszelkich grzechów, do wykonania wszelkiego gatunku dobrych uczynków, a osobliwie do zasyłania ciągle za swym pasterzem gorących modlitw do Pana Zastępów, w którego rękach są wszystkie serca władzców ziemi.

Niniejsze rozporządzenie polecamy ludowi wiernemu na nabożeństwie zgromadzonemu z ambon odczytać.

(podp.) X. Paweł Paweł Rzewuski. X. K. Weloński.

— Nocy wczorajszej aresztowano wszystkich księży z klasztoru Trynitarzy na Solcu, a pociągiem kolei żelaznej przywieziono 20tu kilku duchownych z różnych stron kraju do cytadeli.

Warszawa, 13 Lipca. — Dzien. Powsz. ogłasza: »Z Bożej łaski my Aleksander II cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki itd. Z powodu uwolnienia naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego na urlop, rozkazujemy: naszemu jen. adjutantowi, jenerałowi piechoty hr. Berg, być członkiem czasowym rady administracyjnej Królestwa, z prawem przewodniczenia w tejże radzie, każdy raz, kiedy JcW. namiestnik nie będzie osobiście zasiadać. Wykonanie niniejszego ukazu naszego JcW. namiestnikowi poruczamy.

Dan w Petersburgu, dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1863.

(podp. Aleksander.

przez cesarza i króla minister, sekrctarz stanu, w zastępstwie towarzysz ministra podp. W. Płatonow.

— Dzien. Powsz. ogłasza dziś nazwiska ośmiu ekspedytorów poczt, wykreślonych z listy urzędników lub oddalonych ze służby.

— Jedno z ostatnich rozporządzeń rządu narodowego w Warszawie, ogłoszone drukiem, rozwija dalej organizacyą trybunałów rewolucyjnych w Królestwie, na Litwie i na Rusi i brzmi jak następuje: Rząd narodowy. Gdy dekreta z dnia 2 Czerwa 1863 r. zaprowadzając trybunały rewolucyjne, oraz prawo karne w materyi przestępstw politycznych, wymagają uzupełnienia niektórych przepisów, tak względem określenia władzy pomienionych trybunałów oraz prokuratorów, jak niemniej pod względem zabezpieczenia życia i czci obywateli, (rząd narodowy) stanowi:

§ 1. Kary kodeksem karnym z dnia 2 Czerwca r. b. przewidziane mogą być wyrzeczone na oskarzonego po rozwinięciu dochodzenia i na mocy wyroku przez właściwy sąd wydanego.

§ 2. Oprócz kar wymienionych w § 2 rzeczonego kodeksu trybunały rewolucyjne mocne są wymierzać i inne kary osobnemi dekretami postanowione lub postanowić się mogące.

§ 3. Winny potwarczego oskarzenia, które ściągnęło wymiar kary albo rozwinięcie dochodzenia sądowego przeciw oskarzonemu, ulega karom w § 2 w kodeksu kar, oraz w paragrafie w powyższym wymienionym.

§ 4. Sledzenie i donoszenie o zamierzonych lub spełnionych wszelkich czynach karogodnych, przedewszystkiem jest obowiązkiem władz policyjnych i administracyjnych, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwających.

§ 5. Każda skarga poddaną będzie rozpoznaniu prokuratora który mocen nierozwijając nawet dochodzenia uznać ją za bezzasadną i pozostawić bez skutku.

§ 6. Obrona, która każdemu obwinionemu służy, może być piśmienna lub ustna. Ostatnia ma miejsce wtedy, gdy bezpieczeństwo członków trybunału przez stawiennictwo osobiste oskarzonego nie będzie narażone. Uznanie, jakiego rodzaju obrona ma być dozwoloną, zależy od prokuratora, co wszakże przez trybunał może być zmienione.

§ 7. Trybunał, po przedstawieniu mu skargi i zebranych dowodów przez prokuratora, może zarządzić ich uzupełnienie; w takim razie może dopełnić tego sam albo przez prokuratora. Jeżeli uważa instrukcyą za dostateczną, po wysłuchaniu wniosku prokuratora przystąpi bezzwłocznie do wydania wyroku.

§ 8. Trybunał wyrokuje w pierwszej i ostatniej instancyi. Ocenienie mocy dowodów zebranych przez śledztwo i wyrzeczenie winy lub niewinności oskarzonego, pozostawia się sumieniu i moralnemu przekonaniu sędziów wyrokujących.

W razie gdyby wina poczytaną być nie mogła, trybunałowi służy władza udzielenia oskarzonemu ostrzeżenia, aby na przyszłość unikał nawet pozoru przestwa.

§ 9. Trybunał w ciągu 24 godzin po wydaniu wyroku przesyła takowy z motywami do wykonania prokuratorowi, który egzekucyą natychmiast zarządzić powinien.

§ 10. Stanowią się: Trzy sądy najwyższe, mianowicie: Jeden dla Korony w Warszawie, drugi dla Litwy, a trzeci dla Rusi, trybunał rewolucyjny w każdem województwie; w razie jednak potrzeby, może być ustanowiony drugi, a nawet i więcej, prokurator zaś przy trybunale w każdym powiecie.

§ 11. Każdy sąd najwyższy składa się: z prezesa i czterech sędziów, stanowiących komplet niezbędny; przy tym sądzie urzęduje jeden prokurator. Członków sądu i prokuratora rząd narodowy bezpośrednio mianuje. Członkowie sądu najwyższego są nieodwołalni, służy im prawo wyłączenia z swego na raz jednego członka, który winien natychmiast być innym zastąpiony. Wszelkie wakanse zaszłe w jego składzie sąd najwyższy wypełnia.

§ 12. Sądzeni będą przez sąd najwyższy, za decyzyą kwalifikacyjną rządu narodowego: Członkowie rządu narodowego. Członkowie wydziałów wykonawczych na Litwie i Rusi. Sekretarze stanu Komisarze pełnomocni. Komisarze rządowi wojskowi i cywilni. Naczelnicy cywilni województw i miasta Warszawy. Dyrektorowie wydziałów. Sędziowie i prokuratorowie sądu najwyższego i trybunałów rewolucyjnych.

§ 13. Sąd najwyższy wyrokuje większością głosów; wyroki jego są ostateczne; odwołanie od nich nikomu nie służy.

§ 14. Inne przepisy proceduralne, ustanowione dla trybunałów rewolucyjnych, będą zachowane w sądach najwyższych.

§ 15. Trybunały rewolucyjne odbywają swe posiedzenia w stolicach województw właściwych. Trybunał jednak w obrębie swojej jurysdykcyi może się przenosić z miejsca na miejsce zaszłego czynu i tam śledztwo prowadzić, dopełniać przecież tego winien w widokach prędszego i ściślejszego wymiaru sprawiedliwości albo w razie koniecznej potrzeby, wszelako zawsze po wysłuchaniu wniosku prokuratora.

§ 16. W razie braku którego z członków trybunału rewolucyjnego albo prokuratora, komisarz rządowy cywilny w województwie albo naczelnik miasta w Warszawie, po zniesieniu ich z pozostałymi członkami trybunału, może urządzić tymczasowe zastępstwo i w takim razie składa bezzwłocznie raport rządowi narodowemu.

§ 17. Artykuł 4 dekretu z d. 2 Czerwca r. b. urządzający skład trybunału rewolucyjnego, tudzież inne przepisy obu dekretów z tejże daty, o ile nie są sprzeczne z niniejszym dekretem, w swojej mocy utrzymują się. Dan w Warszawie, dnia 2 Lipca 1863 roku. (L. S.) Pieczęć rządu narodowego. (Pieczęć drukarni rządu narodowego).«

— Barbarzyńskie ukazy Murawiewa idą jeszcze w dalszym szeregu. Oto w Kur. Wil. z 7. Lipca ogłoszono następujący:

Zalecenie p. jenerał-gubernatora naczelnikom gubernij wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohilewskiej i witebskiej, z dnia 3. Lipca 1863 r.

Przedsiębiorąc środki dla przytłumienia powstania w kraju powierzonym mojemu zarządowi, ja między innemi, 23. Czerwca zaleciłem okólnie naczelnikom gubernij objawić gromadom wiejskim tak skarbowym jako i czasowo-obowiązkowych włościan, ażeby one wstrzymywały zamieszkałą na ich gruntach szlachtę, jednodworców i innych różnoczyńców, a także oficyalistów, służbę obywatelską i czeladź dworską od uczestnictwa w powstaniu i od pomagania onemu, poleciwszy tym gromadom zatrzymywać winnych lub podejrzanych o stosunki z powstańcami, bez różnicy stanu i powołania, i oddawać ich najbliższym komendom wojskowym, a ucząstki ziemne tych osób, z siedzibami i znajdującem się na nich gospodarstwem oddawać z wyroku gromady w użytkowanie włościan tych gromad, niemających rolnych wydziałów i odznaczających się przytem porządnem życiem (?!) i przychylnością do cesarza i rządu.

Tymczasem dochodzi do wiadomości mojej, że wielu z poszczególnionych wyżej osób, a także dzierzawcy majątków, rządzcy, ekonomowie itd., będąc w stosunkach z powstańcami i gotowi w każdym czasie wziąć udział w powstaniu, przy zbliżaniu się band w okolicy i przy przejściu ich przez wioski, przyłączają się do nich i działają z nimi przeciw naszym wojskom, po rozbiciu zaś i pierzchnieniu bandy, wracają znowu na miejsce swojego pobytu i na równi zinnymi wiernymi swojemu obowiązkowi włościanami, zostają śród gromady w swoich domach i na swojem gospodarstwie do pierwszej lepszej zręczności, albo do zjawienia się w tej miejscowości powstańców.

Osoby takie w łonie gromady nie mogą być cierpiane, tem bardziej że one do zdrady wierno-poddańczemu obowiązkowi, dodają jeszcze obłudę względem rządu i władz miejscowych, udając siebie przed niemi za spokojnych, uczciwych i wiernych przysiędze włościan. (Murawiew więc sam przyznaje, że włościanie biorą żywy i dobrowolny udział w powstaniu. Przyp. Red.)

W celu zapobieżenia tak wstrętnemu oszukaństwu i dla przecięcia tym osobom na przyszłość środków wprowadzenia w błąd miejscowych władz wojennych i cywilnych co do swoich postępków i uchylania się tym sposobem od zasłużonej kary, zalecam waszej Ekscelencyi, nakazać wojennym powiatowym naczelnikom, ażeby oni osobiście i przez podległych im sprawników powiatowych, objawili gromadom wiejskim tak skarbowych jako i czasowo-obowiązkowych włościan, że ponieważ tym gromadom wiadomemi być muszą postępki i sposób myśli mieszkających śród nich oficyalistów, ekonomów, dzierzawców i innych szlachty i różnoczyńców, jak również obywatelskiej czeladzi dwornej, a zatem każda gromada powinna według wszelkiej słuszności wskazać: kogo z wymienionych wyżej osób zważa ona za niezasługującego na zaufanie

pod względem stosunków z powstańcami, dostarczania im żywności, ukrywania, werbunku i osobistego udziału w powstaniu, a także co do podejrzanego wydalania się z miejsca pobytu. (Jeźli więc jaki włościanin a nawet włóczęga, »nie mający rolnego udziału«, lub ajent policyi miejscowej będzie chciał zabrać grunt czyto właściciela większego czy włościanina innego, wystarczy oskarzenie go, iż uważa go »za niezasługującego na zaufanie« lub podejrzanego z powodu wydalenia się chwilowego z miejsca pobytu. Czyż kiedykolwiek w świecie rabunek i grabież więcej była uprawnioną a nawet jawniej nakazaną rozporządzeniami rządu? czyż którykolwiek z tak nazwanych komunistów zuchwalej obalał zasady prawa własności, jak rząd rosyjski i jego prokonsul na Litwie w ukazach i zleceniach urzędowo ogłaszanych? Ktokolwiek zaś zna zdemoralizowaną, chciwą a samowolną biurokracyę moskiewską, może sobie przedstawić straszne gwałty i grabieże, do jakich rozszerzy drogę ten ukaz okólnik Murawiewa. Przyp. red. Cz.) Obok czego polecić szczególniejszemu dozorowi wojennych naczelników i powiatowych sprawników, ażeby przy stanowieniu wyroków gromadzkich zachowywali zupełną sprawiedliwość, bez żadnej stronności i pobłażania, a także bez nienawiści i niechęci.

Po zebraniu tych wskazówek, naczelnicy wojenni obowiązani są sprawdzić o ile można ich słuszność, a następnie uwięziwszy osoby, które rzeczywiście okażą się winnemi udziału w powstaniu lub pomaganiu powstańcom przez dostarczanie żywności i dawanie przytułku w folwarkach, lasach i w ogóle na gruncie do nich należącym, uczynić rozporządzenie o nałożeniu sekwestru na ich majątki, użyć niezwłocznie w myśl § 19 danej przezemnie instrukcyi o wojenno-cywilnym zarządzie, znalezione u tych osób zboże na przeżywienie wojska: sprzedać ich ruchomości i wyrugować ich rodziny z miejsc zamieszkania.

O wprowadzenie w wykonanie niniejszego rozporządzenia, jak również o osobach, które zostaną uwięzione, donieść naczelnikowi gubernii.

Jenerał piechoty Murawiew 2.

— Z Radomia donoszą nam przed kilku dniami, że wziętego do niewoli Wiśniewskiego Moskale strasznie katują i męczą. Wiążą mu ręce i klin wbijają pomiędzy dłonie, skrępowanego i jak struna wytężonego biją, a przy biciu badają. Okrucieństwa takie bardzo są prawdopodobne; widzieliśmy na własne oczy większe, dla tego wierzymy w katusze Wiśniewskiego.

Z pola boju słyszeliśmy o walce stoczonej w tych dniach w okolicach Bieżunia w Mławskiem. Nie mamy jeszcze żadnych szczegółów o tej potyczce; powiadają, że wypadła niepomyślnie dla nas. Stoczyć ją miał oddział nowy który jeszcze w ogniu nie był. Nie wiemy jeszcze dobrze, co się stało na Wołyniu.

Rotmistrz Kożuchowski, który chlubnem męstwem w bitwie pod Nagoszowem, stał się głośnym, umarł z ran. Był on poprzednio zawiadowcą stacyi na kolei petersburgskiej. Powszechnie jest żałowany.

Zwróciliście już zapewne uwagę na nowe rozporządzenie Murawiewa Wieszatiela, karzące zaborem ruchomości, sekwestrem majątku całej rodzinie i sądem wojennym za danie żywności powstańcom. Kawałek chleba, kubek wody, dany powstańcowi, pozbawia całą rodzinę majątku. Tak samo grozi karą, jeżeli kto niedoniesie o powstańcach, nie zdradzi braci. Jeżeli zaś na terytoryum którego folwarku powstańcy powieszą zdrajcę, wtedy bez udowodnienia i przekonania się, czy właściciel folwarku winien czy niewinien, folwark ma być do szczętu zburzony. Przytacza fakt zniszczenia dla postrachu, majątku Romerów.

O godzinie 1. w nocy wysłali dziś Moskale koleją warszawsko-wiedeńską nadzwyczajnym pociągiem 200 żołnierzy, niewiadomo dokąd. Pociąg spóźnił się i przybył o $1\frac{1}{2}$ w nocy, zatrzymany był w Skierniewicach z powodu, iż oficer konwojny zapiwszy się, w Piotrkowie pozostał, dopiero ekstra-pociągiem i za jego przybyciem do Skierniewic pociąg wyruszył w dalszą drogę.

Cz.

Francya.

Paryż, 14. Lipca. — Dziś z rana o godz. 8, jak donosi La France, wyszły odpowiedzi rosyjskie z Petersburga. Przeznaczona do Paryża nadejdzie zapewne w sobotę. Tymczasem dzienniki tutejsze rozprawiają o trzech notach mocarstw zachodnich. W Patrie powiada Dreolle, że noty te nieodpowiadają bynajmniej obecnemu położeniu rzeczy, Polacy niechcą zgody z Rosyą, tylko niepodległości; Rosya wprawdzie przystanie na układy o 6 punktów, ale dalej prowadzić będzie swe dzieło zniszczenia w Polsce. Gueroult w Opinion Nationale nic dobrego nie wróży po dyplomacyi, która w tym przypadku pokazuje swoją bezwładność. Constitutionel w artykule podpisanym przez swego redaktora Bonifacé przedstawia jasno intencye rządu francuskiego w sprawie Polski. Aby się ugodzić z Anglią i Austryą o program, niewynurzyła Francya z całą siłą swoich życzeń, które podziela dla Polski, ale poczytuje 6 punktów programu za wystarczające na podstawę do dalszych układów. Chętnieby widziała całą Europę biorącą udział w tych układach, ponieważ kwestyą polską zawsze za europejską poczytywała; chce atoli przyłączyć się teraz do kombinacyi, aby 8 podpisanych na traktacie mocarstw brało udział w tej sprawie. Samo się przez się rozumie, że w czasie tych układów wojna w Polsce ustać powinna, podobnie jak po 18 Brumaire pierwszy konsul układając się z Wandejczykami nakazał zawieszenie broni. Nierozsądną i zbrodniczą byłoby rzeczą, pozwolić na dalszą walkę w Polsce, kiedy się przykładają mocarstwa o rozwiązanie kwestyi na drodze pokojowej. Skoro trzy mocarstwa pragną rozwiązać kwestyą polską na drodze pokojowej, natenczas wola ta powinna być uszanowaną i to mocarstwo, któreby się tej woli sprzeciwiało, przejęłoby za to wielką odpowiedzialność na siebie.

— Ostd. Post pisze z Paryża pod d. 9. b. m.: mówią o wielkiem zgromadzeniu polskiego stronnictwa u księcia Napoleona, które się odbyło w tych dniach. Zaręczają, że książe Napoleon był na bardzo długiej rozmowie u cesarza w Fontainebleau, przed jego wyjazdem do Vichy.

— Dziś upowszechniła się wiadomość, że rząd wie z pewnością, iż Rosya nieprzystaje na zawieszenie broni. Dzisiejszy artykuł Constitutionela o zawieszeniu broni między Wandeą a pierwszym konsulem, wcale nie przekona Rosyi o konieczności tego zawieszenia broni w Polsce. Nation równie nie widzi dziś przyszłości zadowalającej, ale powtarza, że zaniechanie rozlewu krwi w Polsce jest koniecznym warunkiem rozwiązania sprawy polskiej na drodze pokojowej.

— Podajemy trzecią z depesz wysłanych w sprawie polskiej przez trzy mocarstwa do Petersburga. Depesza p. Drouyn de Lhuyn do ambasadora cesarza Napoleona u dworu rosyjskiego księcia Montebello, brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje:

Paryż, 17. Czerwca 1863.

Mości książe! Odpowiedź gabinetu petersburgskiego na komunikacye, które mu równocześnie uczyniły trzy dwory, francuski, angielski i austryacki, z powodu wypadków w Polsce, nie zawiodła naszego oczekiwania. Oddając sprawiedliwość zupełną uczuciom, które nami powodowały i które wedle jego własnego wyrażenia nie mogą być obce żadnemu ludzkiemu rządowi, gabinet niebawem nas zapewnił o głębokim żalu, którym wobec takiego położenia rzeczy jest przejęty, oraz o gorącem pragnieniu, by mógł rychło stanowi owemu koniec położyć. Odwołaliśmy się byli do mądrości oraz do wolnomyślności cesarza Aleksandra i wskazaliśmy na stosowność szukania warunków, pod któremi w owym kraju tak twardo doświadczonym i spółczucia tak godnym spokój mógłby być przywrócony.

Dwór rosyjski oświadcza nam, że nic jego życzeniom lepiejby nie odpowiadało, a zgodny z mocarstwami co do głębokości złego, przyznaje iż należy pragnąć porozumienia także względem środków zarady. Nadto zaprasza nas, byśmy mu dokładniej myśl naszę wyłożyli.

Nadeszła zatem chwila dla rządu cesarskiego i gabinetów londyńskiego i wiedeńskiego, gdzie wypada zamienić myśli o kierunku, w którym cel ich wspólnych usiłowań dałby się osięgnąć, a w duchu pojednawczym, który już pierwsze ich kroki ożywiał, zgodziły się na to, by rosyjskiemu rządowi proponować jako podstawę rokowań następujące sześć punktów:

1) Zupełna i powszechna amnestya. 2) Reprezentacya narodowa z taką władzą, jaką oznaczyła konstytucya z 15 (27) Listopada 1815 r. 3) Powołanie Polaków do urzędów publicznych, aby utworzyć administracyą osobną, narodową i wzbudzającą zaufanie kraju. 4) Zupełna wolność sumienia i zniesienie wszelkich ścieśnień w wykonaniu obrządku katolickiego. 5) Wyłączne używanie języka polskiego jako urzędowego w administracyi, sądownictwie i szkołach. 6) Zaprowadzenie regularnego i prawnego systemu rekrutacyjnego.

Niektóre z ustaw zawartych w niniejszym programie, Mci książe, weszły już w plan, który gabinet petersburgski sam sobie ułożył; inne zaledwie przechodzą zakres tego, co był obiecał lub czego spodziewać się pozwalał; wszystkie one są tylko najprostszym wyrazem elementarnych ustaw prawa i słuszności, i nic w sobie nie zawierają, coby nie odpowiadało stypulacyom traktatów, któremi rząd rosyjski względem Polski jest związany. Otóż radzi trzymamy się przekonania, że te propozycye nie znajdą wstrętu u gabinetu petersburgskiego, który owszem pospieszy z przyjęciem ich za podstawę rokowań.

Z drugiej strony, jak wiesz, Mości książe, jeżeli gabinety zwracając się do Rosyi, usłuchały powodów interesu powszechnego, także uczucia ludzkości mają udział w tym kroku obecnie przedsięwziętym. Polska w tej chwili przedstawia bolesne widowisko. Im dłużej tam trwa walka, tem krwawszą się staje przez wzajemne rozdrażnianie i zemstę. Zapewne dwór rosyjski pragnie widzieć koniec tych kroków nieprzyjacielskich, które w niegdyś polskich prowincyach jako też i w Królestwie szerzą żałobę i głębokie cierpienie. Trwanie tej klęski podczas rokowań wzdraźniałoby namowy, które powinny toczyć się bez przeszkody, jeźli mają przynieść pożytek. Zatem przyjąwszy status quo militarny, należałoby przedsięwziąć tymczasowe zawarcie pokoju, któreby powinien cesarz rosyjski ogłosić, a któreby Polacy z swej strony pod własną odpowiedzialnością powinni zachować.

Co się tyczy formy rokowań mających się rozpocząć, sam rząd rosyjski w swych komunikacyach uczynionych trojgu gabinetom dał zrozumieć co o niej trzyma. W depeszy swojej do p. barona Budberga mocarstwom niedawno powołanym do uregulowania politycznego systemu europejskiego przyznał prawo zajmowania się powikłaniami, któreby system ów mogły zakłócić. Jeszcze szczerzej rozwodził się o tem wobec barona Brunnowa. »JCMość,« odzywa się książe Gorczaków do ambasadora rosyjskiego w Londynie, »przyznaje, że z powodu osobnego położenia Królestwa, jego niepokoje mogą naruszyć spokój pogranicznych państw, z któremi dnia 3. Maja 1815 osobne zawarto traktaty, mające oznaczyć los Księstwa Warszawskiego, i że mocarstwa, które wraz z innemi podpisały ogólną umowę z 9. Czerwca zawierającą główne ustawy owych osobnych traktatów, również w tem są interesowane.«

Tak więc gabinet petersburgski z góry i z własnego popędu dał do zrozumienia, że przyjmie spółdziałanie ośmiorga mocarstw, które wzięły udział w akcie ogólnym wiedeńskiego kongresu. Rząd JCMci (cesarza Napoleona) sam pragnie uprzedzić takie skłonności, ich charakter pojednawczy, i o ile jego się tyczy, gotów jest przyłączyć się do tych obrad i dać się reprezentować w konferencyi, którą powołać będzie na dobie, jeżeli, jak się spodziewamy, Rosya zgodzi się na podstawy przedłożone jej do przyjęcia przez trzy gabinety. Cieszyć nas będzie, jeżeli postanowienie, które poweźmie cesarz Aleksander, będzie w harmonii z wielkiemi interesami, które światłej jego rozwadze polecić zarówno upragnione jak potężne skłoniły nas względy, kwestya bowiem ta, podciągnięta pod wyrok gwałtu, któryby ją może znowu mógł przeciąć, ale nie rozwiązać, wstąpiłaby odtąd w koleje przyjaznych namów, które jedne zdołają sprowadzić wreszcie rozwiązanie podziśdzień napróżno szukane, a kt-

reby było godne nietylko rozsądku naszego wieku, ale i wielkiego serca, którem wszystkie gabinety są ożywione.

Zechciej tę depeszę przeczytać Jego Ekscelencyi księciu Gorczakowowi i zostawić mu odpis.

Austrya.

Wiedeń, 10. Lipca. — Stagnacya akcyi dyplomatycznej względem sprawy polskiej w oczekiwaniu petersburgskiej odpowiedzi z jednej, a odroczona rada państwa, która dopiero 13go i 14go na nowo rozpocznie swe obrady, z drugiej strony, dają się czuć w dziennikarstwie wiedeńskiem; brakło mu spraw ważniejszych, ztąd też drobniejszemi tylko zajmują się dziś jego organa. Sprawa listu biskupa trydenckiego, poruszona w Izbie poselskiej podczas rozpraw nad adresem, weszła jakżeśmy to już nadmienili, w nową fazę. Minister sprawiedliwości zawezwał nadprokuratora tyrolskiego do zdania sprawy, co w tym względzie zrobił, a na podstawie tej wiadomości przez Const. östr. Ztg podanej, zajmują się dziś prawie wszystkie dzienniki tą sprawą, łącząc z nią obchód 300letniej rocznicy soboru trydentyńskiego, nie dawno odbyty w samym Trydencie, a oraz wszystkie szczegóły towarzyszące temu obchodowi. Botschafter odbierający inspiracye z pewnej wyższej sfery, poświęcił artykuł wstępny obchodowi wspomnianej rocznicy i wystąpieniu biskupa trydentyńskiego, przypisując obchodowi i listowi biskupiemu charakter średniowieczny, a adresom i deputacyom tyrolskim do zgromadzonych kościelnych dostojników wysłanym zarzucając, że chciały tych dostojników uczynić współwinnymi »niegodnych ciasnodusznych agitacyj w pięknym Tyrolu.« Botschafter cieszy się, że słowo pana Schmerlinga w izbie poselskiej wypowiedziane, nie zostało pustem brzmieniem; gdyż dowodzi tego wezwanie nadprokuratora tyrolskiego do tłómaczenia się.

Artykuł nie wypowiada swego zdania, czy list biskupi jest karygodnym; jednak życzy sobie żeby sądy to wypowiedziały, ażeby chłop tyrolski, który słucha słów biskupa w kościele, słyszał słowa prawa w sądzie, i wyniósł ztamtąd przekonanie, że i »biskup tyrolski przemawiający za jednością wiary, podpada karze, jeśli się dopuścił czynu karygodnego, że podlega tak dobrze jak każdy inny obywatel ustawom, i że list past pasterski nie jest z pod prawa wyjęty.« W końcu robi Botschafter uwagę, że i konkordat nie sprzeciwia się wystąpieniu władzy świeckiej przeciw biskupowi.

Ten sam dziennik zamieszcza tamże adres wręczony zgromadzeniu biskupiemu przez deputacyą stu gmin tyrolskich, z którego wyjmujemy charakterystyczniejsze ustępy. Adres dotknąwszy uroczystości obchodzonej w Trydencie i znaczenia tego faktu dla katolickiego Tyrolu, »w którym wróg nigdy niespoczywający od dziesięciu lat jedność wiary wszelkiemi środkami podkopać się stara, aby wreszcie obalić tamę powodzi powszechnej rewolucyjnej,« odzywa się dalej w te słowa: »Przedstawiając dostojnemu zgromadzeniu ciężki żal, który przygniata serce nasze, chcemy wypowiedzieć nasze postanowienie i przedłożyć naszę prośbę. Ślubujemy zachować dawny przywilej Tyrolu, ażeby jego ziemia św. soborem trydentyńskim, działaniem św. mężów i krwią naszych przodków uświęcona, nie była splamiona żadnem rozdwojeniem wiary, i bronić go ze wszystkich sił naszych, wszystkiemi przez św. kościół pozwolonymi środkami bez obawy i trwogi, dokąd tylko pozwala droga prawna. Prosimy, ażeby zgromadzeni wysocy dostojnicy kościoła zamiar nasz pochwalili, pobłogosławili i polecili modłom wszystkich katolików. Prosimy, ażeby to dostojne zgromadzenie, które tak wielkiem jest i ważnem, że mu żaden mocarz ziemski nie odmówi, życzenie naszego kraju przedłożyło Jego Ap. Mości, a głos swój połączyć raczyło z głosem kraju naszego w prośbie, ażeby rycerski cesarz Franciszek Józef, którego jeszcze żadna moc ani żaden podstęp nie zdołał odwieść od słowa św. kościołowi danego, Tyrol w czystości wiary jego ojców zachował i bronił, tem samem nagrodził wierność półtysiąca lat, a pamięci św. soboru trydenckiego postawił pomnik najgodniejszy katolickiego monarchy, osadzając w dawnej sile doświadczoną tamę przeciw wszelkiej kościelnej i politycznej rewolucyi i zbrojąc ją do walki na przyszłe wieki.«

Kardynał Reisach przewodniczący obchodowi trydentyńskiemu odpowiedział deputacyi, że zastępuje podczas tej uroczystości tylko Ojca Swiętego, a nie miesza się wcale do spraw wewnętrznych austryackich.

— Chwilowe usposobienie panujące w Tuileryach, kreśli paryski koresponoent Timesu w tych słowach: »Mogę nadmienić, że teraz pomiędzy cesarzem a jego ministrami względem wszystkich spraw zagranicznych najzupełniejsza panuje harmonia, jaka nie istniała przed ostatnią zmianą gabinetową. Sprawy o ile Polski się tyczą, tak stoją. Napoleon III pragnie położenie Polaków polepszyć w każdym względzie, i nie będzie szczędził dyplomatycznych zabiegów w tym sensie i w tym celu, ale cesarz niechce Francyi pogrążyć w wojnę dla oswobodzenia Polski, gdyby sama jedna musiała prowadzić tę wojnę. Gdyby Anglia dobyła oręża, Francya chwiliby jednej się nie namyślała. Cesarz francuski i jego doradzcy nie łudzą nadzieją, że teraźniejsza czynność dyplomatyczna sprowadzi jakikolwiek rezultat. Ganią agitacyą słów za Polską, i będą się zapobiedz manifestacyom tego roku, chyba gdyby już wojnę miały zapowiadać.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 16. Lipca. — Wczoraj, jak donosi Pos. Ztg, nadeszła tu depesza telegraficzna o spotkaniu pod Miłosławiem, między wojskiem pruskiem a powstańcami. Ostatni w liczbie 300 blisko zebrali się w borach pod Miłosławiem i organizowali się. Gdy wojsko pruskie się zbliżyło, dano ognia z obu stron w skutek tego wielu powstańców i jeden Prusak poległo, inni zostali ranni. Przeszło 60 powstańców zabrano. Ostddeutsche Ztg donosi zaś, że pod Pyzdrami przy przejściu granicy zaszło to spotkanie, większa część przeszła do Królestwa, reszta się rozproszyła. Przejście to odbyło się w nocy z 14. na 15.

— Taż Pos. Ztg donosi z Pleszewa pod dniem 15. Lipca, że trzech burszów z 4go pułku z całym rynsztunkiem przeszło z Ostrowa do powstańców, a chociaż służyli u oficerów i nadużyli tego stosunku, jednak nic im niezabrali, zwłaszcza, że jeden miał sposobność zabrać swojemu oficerowi 500 tal., a drugi u swojego oficera 50 tal.

— Ponieważ władze rosyjskie zawiadomiły tutejsze władze w Ostrowie, iż w tych dniach przyciśnięty Edm. Taczanowski może przejdzie granicę pruską, przeto 10. pułk ułanów pruskich stanął obozem pod Broniszewicami. Attylerya pruska także stoi w pogotowiu do marszu.

Przybyli do Poznania dnia 17. Lipca.

BAZAR: Winkel z Chełmna, Sulimirski z Warszawy, Balogh z Augustowa, Żychliński z Skolnik, Nieżychowski z Granówka, Gołkowski z Wabcza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Rożnowski z Arcugowa, Gädicke z Semłowa, Eberhard z Berlina, Justus z Hanoweru, Scheppler z Barmen, Bertram z Lipska, Fischel z Chemnitz.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. d. Hagen z Sarbi, v. Knoll z Hohenwalde, Sachs z Łomnicy, Arl z Grodziska, Friedrich z Nowegomiasta, Rathenau i Hoeger z Wrocławia, Rinke z Ronsdorf, Uechteritz z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Jasińska z Witakowic, Hildebrand z Żegowa, Gundermann z Mususka, Krüger z Wałcza, Otto, Röhlicke i Glatschke z Wrocławia, Otto z Hanau, Momsen z Piły, Gassmann z Drezna.

HOTEL DU NORD; hr. Żółtowski z Czacza, hr. Kwilecki z Kobylnik, Sławski z Komornik, Żerońscy i Lutostański z Brzozy, Siedmiogrodzki z Nowejwsi, Littmann z Wrocławia.

HOTEL PARYSKI: Iłowiecki z Rosocka, Zakowski z Kościeszek, Alkiewicz z Czerniejewa, Walkowski z Słomczyc, Prądzyński z Stawu, Stanowski z Kijewa, Dobrogojski z Poświętnego, Skórzewski z Komorza.

HOTEL BERLINSKI: Leonhardy z Stynawy, Scheuder z Wrocławia, Kutzner z Kupferhammer, Stahr z Ecksteli, Schulz z Bolesławia, Geist z Berlina, Sello z Elberfeldu, Nelkens i Alexander z Wrocławia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Lamm z Lwówka, Weber z Szlązka, Munter z Pniew, Flanter i Fraustädter z Janowca.

HOTEL EICHBORNA: Ball z Tarnowa, Rosenbaum z Michałowa.

EICHENER BORN: Korall z Krakowa, Schicke, Rachwalski i Bernd z Golina, Schwersens z Sremu, Klotz i Loeben z Konina.

POD TRZEMA LILIAMI: Dargel z Gniezna, Hampel z Bielewa, Kahl z Woynowic.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Lipca 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) lepiej. Na Lipiec $40\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Lipiec Sierpień $40\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Sierpień Wrzesień $41\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Wrzesień Paźdz. $41\frac{3}{4}$—42 pł., na Paźdz. Listopad $41\frac{1}{4}$ pł., na Listopad Grudzień $41\frac{1}{4}$ list. 41 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa przy większej ochocie, cicho. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Lipiec $14\frac{7}{8}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Sierpień $14\frac{11}{12}$ list. i pien., na Wrzesień $15\frac{1}{8}$ list. i pien., na Paźdz. $14\frac{3}{4}$ list. i pien., na Listopad $14\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Grudzień $14\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Lipca.

Pszenica 60—73 tal.

Żyto na Lipiec i Lipiec Sierpień $46\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $46\frac{5}{8}$—47 do $46\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $47\frac{1}{4}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ na Paźdź. Listopad $47\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—39 tal.

Groch do gotowania 43—50 tal.

Rzep zimowy 89—92 tal.

Rzepik zimowy 86—90 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień Paźdz. $12\frac{5}{6}$ tal., na Paźdz. Listopad $12\frac{23}{24}$—$\frac{5}{6}$ tal.

Olej lniany 16 tal.

Okowita na Lipiec i Lipiec Sierpień $15\frac{7}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{5}{8}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{3}{4}$ tal., na Paźdz. Listopad $15\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{1}{4}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 17. Lipca 1863 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	16	3
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	—	—	—	—	—	—
Żyta lżejszego	1	17	6	1	19	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	13	9	3	15	—
Rzepik zimowy	3	5	—	3	15	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	—
Masła, garniec	1	20	—	2	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 17. Lipca	15	—	6	do	15	2	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.